

Pierwsze spotkanie

Aga nie radziła sobie w nowej szkole. Nie miała w klasie żadnej koleżanki-czuła się samotna. Nikt nie interesował się nową uczennicą. Rodzice ciągle zapracowani i zabiegani też nie mieli dla niej zbyt dużo czasu.



Dziewczynka coraz częściej zaczęła przesiadywać na komputerze. Najbardziej jej podobały się jej różne czaty. Szybko zorientowała się, że w Internecie może poznać wielu nowych znajomych. Pisała z wieloma osobami, rozmawiała o różnych sprawach i już nie czuła się taka samotna.

Po pewnym czasie zaczęła kontaktować się z Agnieszką tajemniczą osobą o loginie stokrotka14. Zaprosiła ją do rozmowy. Przedstawiła się jako Sylwia. Była o rok starsza od Agnieszki i mieszkała z mamą w bloku, w centrum miasta.



Dziewczynki często się kontaktowały. Potrafiły rozmawiać godzinami o wszystkim. Okazało się, że mają dużo wspólnych zainteresowań i że wiele je ze sobą łączy. Agnieszka poczuła się tak, jakby zyskała nową przyjaciółkę.

Pewnego dnia Sylwia zapytała Agnieszkę, czy mogłyby się spotkać.

- Wiesz znamy się od miesiąca. Super się z Tobą rozmawia, chciałabym się spotkać i pogadać na żywo, tak normalnie.
- Chętnie się z tobą spotkam – zaczęła niepewnie Agnieszka – tylko nie wiem czy się nie rozczarujesz.
- Gadasz głupoty. Jestem pewna, że zostaniemy super koleżankami. Zabiorę cie do mojego domu, poznasz moja mamę. Zobacysz będzie mega fajnie – odpisała Sylwia.
- Masz rację, po co ja się przejmuję, przecież już tak dobrze się znamy.
- Racja
- To kiedy i gdzie możemy się umówić?
- Wiesz co, umówmy się w parku, jutro o 15, co ty na to? - Zapytała dziewczynka.
- Ale jest środek zimy, co my będziemy robić w parku? - odpisała Aga. - Poza tym trochę boję się tam iść.
- Daj spokój, chyba teraz nie stchórzysz, co? - odpowiedziała stokrotka 14. - Nie powiedziałam, że będziemy bawiły się w parku. Chcę, żebyśmy tylko się tam spotkały. Agnieszka miała dużo wątpliwości, ale bardzo zależało jej na nowej koleżance. Nie chciała wyjść przed Sylwią na tchórza, dlatego szybko napisała:
- Ok. Jutro w parku o 15.



Następnego dnia Agnieszka czekała w parku na Sylwię.

Zaczęła żałować, że zgodziła się na to miejsce. Było strasznie zimno, zaczął zapadać zmrok. Mama pewnie się o mnie martwi-myślała. Przecież nie powiedziałam rodzicom dokąd idę.

Jej rozmyślania przerwał podejrzany odgłos. Przeraziła się, ale strach sparaliżował ją tak, że nie mogła się ruszyć z miejsca. Nim zdążyła się odwrócić, ktoś położył jej rękę na ramieniu. Usłyszała głośny wybuch śmiechu i nagle dotarło do niej, że Sylwia nie przyjdzie, ponieważ nie istnieje. Było ich trzech. Byli sporo od niej starsi.

- I co, czekasz na kogoś? - zapytał jeden z nich.

-Dajcie mi spokój, wracam do domu – powiedziała Agnieszka, próbując wyswobodzić się z towarzystwa nieznajomych.

- Ooooo, nigdzie nie pójdziesz. Tak chciałaś mieć przyjaciółkę, to porozmawiaj teraz z nami.

- Tak, my też jesteśmy tacy samotni – zakpił drugi.

Agnieszce chciało się płakać, ale starała się zachować spokój.

- Okłamaliście mnie, myślałam, że rozmawiam z Sylwią! - Dlaczego mnie oszukaliście, jakim prawem?! - krzyknęła Agnieszka.

- Spokojnie, koleżanko. Jesteś strasznie naiwna, wiesz? - stwierdził nieznajomy.

- Umawiać się z obcymi w ciemnym parku, no wiesz? Mama ci nie mówiła, że to niebezpieczne? - dodał trzeci.

Wszyscy trzej zatrzęśli się ze śmiechu.

Agnieszka przeraziła się nie na żarty. Ze strachu zaczęła głośno krzyżeć i wzywać pomocy.

Kto wie jak skończyłaby się ta historia, gdyby nie jakiś pan, który wyszedł z psem na spacer. Usłyszał krzyk dziewczyny i podbiegł do niej. Na szczęście agresorzy przestraszyli się i uciekli. Pan odprowadził Agnieszkę do domu.

Była mocno roztrzęsiona i wystraszona. Rodzice przerazili się na widok córki w takim stanie.

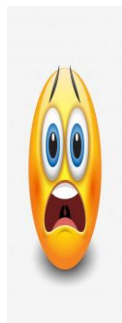
Gdy usłyszeli od niej, co się wydarzyło, byli zdumieni jej lekkomyślnością.

- Dziecko, jak mogłaś umówić się z kimś nieznajomym?

- I to jeszcze w parku, po zmroku? - zapytała przerażona mama.

- Wiem, że postąpiłam źle i nierozważnie. To się mogło naprawdę bardzo źle skończyć- powiedziała smutno Agnieszka – Mam solidną nauczkę na przyszłość.

(Na podstawie opowiadania Natalii Gruszki „ Pierwsze spotkanie”, ilustracje z sieci Internet)



ZAPAMIĘTAJ !

- 1. Rodzice zawsze powinni wiedzieć, gdzie i z kim przebywasz oraz kiedy wrócisz.**
- 2. Nigdy do końca nie ufaj osobom poznanym w Internecie. Nigdy nie wiesz, kto tak naprawdę jest po drugiej stronie.**
- 3. Nie spotykaj się z osobami poznanymi w sieci bez wiedzy rodziców.
(nawet jeśli rodzice się zgodzą -
na spotkanie wybieraj miejsca publiczne
np. kawiarnie, niech ktoś ci towarzyszy lub
obserwuje cię z bezpiecznej odległości)**
- 4. Unikaj niepotrzebnego oddalania się od domu, a zwłaszcza przebywania w odludnych miejscach. To może być bardzo niebezpieczne.**



5. Nie podawaj swoich danych osobowych: nazwisko, adres zamieszkania, telefon.

6. Zanim dasz się komukolwiek na coś namówić, zastanów się, czy jest to dla Ciebie dobre, zdrowe, czy masz na to ochotę i czy spodobałoby się Twoim rodzicom.

7. Jeśli odmawiasz, rób to zdecydowanie, bez wahania i zwięźle.

8. Z Internetu korzystaj z umiarem.